



Rzecznik Ubezpieczonych

www.rzu.gov.pl

Aleksandra Wiktorow

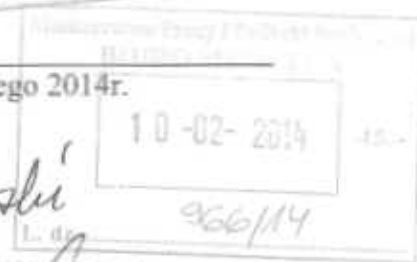


Warszawa, dnia 7 lutego 2014r.

Ru/38/14



DUS
p. dyr. A. Zółtowski



Pan

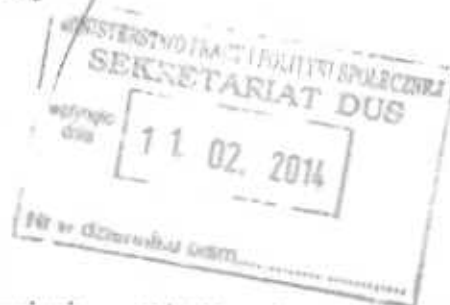
Władysław Kosiniak-Kamysz

Minister Pracy i Polityki Społecznej

PODSEKRETARZ STANU

Marek Bucior

DUS/0210/11/DK/ES/12
Kierowniku Panie Ministrze,



W załączeniu przesyłam uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw

Z poważaniem
A. Wiktor

Uwagi

do Projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw

1. Nie zgłaszam uwag do zmiany zasad ustalania podstaw zasiłków, są one w pełni uzasadnione.

Wydaje się jednak, że zmieniając art.32. ust.1 pkt 1 lit. b i c, co jest słuszne i wynika z nowych rozwiązań dotyczących urlopów macierzyńskich i rodzicielskich, należałoby zastanowić się również nad dodaniem w ust. 2 i 3 tego artykułu do katalogu osób uznanych za członków rodziny, drugiego rodzica dziecka, pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym. Współgrałoby to ze zmianami w pkt. 1, gdzie uznajemy, że ten rodzic opiekuje się na stałe dzieckiem, a więc jest z nim we wspólnym gospodarstwie domowym (podobnie jak w czasie dodatkowego urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego czy urlopu wychowawczego). Jednak, gdy sam wymaga opieki w czasie choroby, jest jej ustawowo pozbawiony, bowiem nie został wymieniony w ust. 2 i 3. Akurat w tym miejscu zdecydowały chyba względy formalne, które nie przeszkadzały w przypadku prawa do urlopów macierzyńskich, rodzicielskich, wychowawczych ani zasiłków opiekuńczych. Różne traktowanie rodzica dziecka w zależności od sytuacji nie jest właściwe, bowiem sugeruje, że rodzice wspólnego dziecka nie mają wobec siebie żadnych obowiązków, a tymczasem dopisano do katalogu ojczyma i macochę, którzy nie są od nich bliżsi w relacjach rodzinnych.

2. Trudno jest zgłosić uwagi do, w większości technicznych, problemów związanych z przekazywaniem zaświadczeń lekarskich drogą elektroniczną. Nawet najlepsze rozwiązanie legislacyjne może się nie w pełni sprawdzić w praktyce i szybko reagować na ujawnione nieprawidłowości.

- Wydaje się, że przy okazji wprowadzenia nowej formy zaświadczeń lekarskich można byłoby rozpatrzyć kwestię zwolnienia pracodawców z obowiązku obliczania i wypłaty zasiłków chorobowych i wszystkich innych wypłacanych na podobnych zasadach: opiekuńczych i macierzyńskich. ZUS oblicza i wypłaca zasiłki chorobowe i inne dla osób pracujących u pracodawców zatrudniających do 20 osób. Mając na bieżąco, szybciej niż pracodawca zaświadczenie lekarskie, ZUS powinien sam obliczać i wypłacać zasiłki chorobowe. Byłoby to duże odciążenie pracodawców od

prac związanych z obsługą ubezpieczeń społecznych, tym bardziej, że jak pokazują kontrole, pomyłki przy obliczaniu zasiłków są częste.

Można byłoby przedstawić w tej ustawie harmonogram przejścia wypłaty zasiłków przez ZUS, obejmując nim kolejno coraz większych pracodawców, np. w ciągu trzech lat.

- w związku z elektronicznymi zaświadczeniami powstaje też pytanie: co się dzieje w sytuacji, gdy lekarz wystawił zwolnienie a pracownik przychodził do pracy, nie chcąc z niego korzystać? Obecnie nie przedstawia zwolnienia pracodawcy, a wg. nowych zasad pracodawca po paru dniach (5-7) dowie się o zwolnieniu, z którego pracownik nie korzystał.